

# Joanna Pietrzak-Thébault

---

Międzynarodowa konferencja naukowa "Przestrzeń klasztoru - przestrzeń kultury. Piśmiennictwo, książka, edukacja", Warszawa, 10-12 V 2012 r.

---

Hereditas Monasteriorum 1, 339-341

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna PIETRZAK-THÉBAULT

Wydział Nauk Humanistycznych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

### Międzynarodowa konferencja naukowa *Przestrzeń klasztoru – przestrzeń kultury. Piśmiennictwo, książka, edukacja*, Warszawa, 10–12 V 2012 r.

Konferencja naukowa *Przestrzeń klasztoru – przestrzeń kultury. Piśmiennictwo, książka, edukacja*, która odbyła się w Warszawie w dniach 10–12 V 2012 r., została zorganizowana przez Wydział Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, ze szczególnym udziałem Gabinetu Starych Druków. Komitet organizacyjny konferencji stanowili: dr Joanna Pietrzak-Thébault, mgr Magdalena Bober-Jankowska, mgr Łukasz Cybulski (wszyscy z Wydziału Nauk Humanistycznych UKSW).

Świadomie piszę po prostu „w Warszawie”. Pragnę bowiem podkreślić tę wielość i różnorodność miejsc, które – w jednym tylko mieście – są dzisiaj spadkobiercami klasztornych tradycji i bogactw. To uniwersytet, pracujący częściowo w murach, a częściowo w najbliższym sąsiedztwie zabytkowego zespołu pokamedulskiego na warszawskich Bielanach, biblioteka uniwersytecka, w imponującym nowoczesnością i funkcjonalnością wnętrzu kryjąca poklasztorne księgozbiory, wreszcie „żywy” klasztor dominikański przy ul. Freta na Nowym Mieście, wpisujący się doskonale w życie intelektualne i kulturalne miasta i służący niemalże na co dzień gością różnym, nie tylko naukowym, inicjatywom. Chodziło o to, by przez samą różnorodność miejsc obrad zwrócić szczególną uwagę na różnorodność sposobów obecności klasztornego dziedzictwa, na wielość możliwych sposobów myślenia i mówienia o nim dzisiaj. (Ufam, że materiał do refleksji był wystarczająco bogaty i atrakcyjny, by rekompensować uczestnikom niedogodności warszawskich korków ulicznych i kłopotów z dojazdem tu i ówdzie).

Za różnorodnością miejsca szła także różnorodność tematyki. Poszczególne sesje nosiły bowiem tytuły: *Origines et picturae; Educatio; Lectura; Claromontana; Ex oriente; Armarium et bibliotheca; Custodes et libri; Musica; Loca; Testimonia*. Ukazują one jasno interdyscyplinarność przedsięwzięcia, o co zresztą organizatorom szczególnie chodziło. Dyskusje, jakie toczyły się po każdej bez wyjątku sesji, wskazywać powinny, że zadanie to choć w części udało się wykonać. Nie byłoby to jednak z pewnością możliwe, gdyby na sesji inauguracyjnej konferencję – nazwanej po prostu *Generalia* (przewodniczyła jej Pani Prorektor UKSW, Dorota Kielak, która także otworzyła konferencję i powitała uczestników) – nie poruszono kwestii z gatunku zasadniczych: o klasztorze i kulturze przez wieki mówił Marek Derwich, o klasztorze jako miejscu z natury niekulturalnym – nader ciekawie – Rafał Tichy, o klasztornym rytmie życia i kultury zaś Bernadetta Kuczera-Chachulska. Żywe reakcje, jakie wywołały te wystąpienia, wychodzące czasem z zasadniczo różnych przesłanek, dowiodły, jak nadal potrzebne jest stawianie właśnie podstawowych pytań i jak niezbędne jest oparcie refleksji szczegółowych na filozoficznych i antropologicznych podstawach. Wielu uczestników odniosło przy tym wrażenie, że podobne do tej pierwszej „fundamentalnej” sesji obrady wypełnić mogłyby w zasadzie niemal całą konferencję.

Nie sposób jednak idealizować – i tym razem nie udało się bowiem uniknąć zmyru wielu współczesnych konferencji, a mianowicie postawy, którą określić można następująco: „przyjeżdżam na jeden dzień, na jedną sesję referatową, ba, wyłącznie na swój własny referat...”. Ci zaś (ostatecznie dość liczni...) uczestnicy, którzy zdecydowali się jednak, wbrew tej tendencji, na dłuższe uczestnictwo w konferencji (pomyślanej wszak jako całość), w nagrodę niejako wysłuchali wyjątkowego koncertu – transkrypcji na klawikord arii operowych dokonanych przez starsządeckie klaryski w XVIII w.

Koncert Marii Erdmann nie tyle był dodatkiem do konferencji, ile stanowił integralną jej część. Muzyka bowiem (jak wykazują również niedawne odkrycia jasnogórskiego repertuaru i instrumentów) obok książki stanowi najbardziej bodaj żywą część klasztornej czy poklasztornej kultury. Na konferencyjny koncert przywieziono z Berlina bardzo rzadkie i cenne instrumenty – kopie dwóch klawikordów, w tym jednego sądeckiego właśnie. Instrumenty, które wydały pod palcami artystki najsłabsze, a tak rzadko słyszane dźwięki.

Muzyka, jako się rzekło, obok książki. Książka, która również „pokazała się” na konferencji dosłownie, a to za sprawą bogatej (jak bardzo szkoda, że jednodniowej!) wystawy ze zbiorów klasztornych, przygotowanej przez Gabinet Starych Druków Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem Haliny Mieczkowskiej. Wystawa wpisała się przy tym znakomicie w obchodzony akurat „Tydzień bibliotek”, o czym przypominała także witająca gości w progach biblioteki jej dyrektor, Ewa Kobierska-Maciuszko. Z wielu archiwistycznych i bibliologicznych referatów niespodziewanie nieco, zza książek, szaf i półek, wyjrzeli żywi ludzie: cenzurujący je, ale zarazem chroniący (Andrzej Obrębski, bohater znakomitego referatu Izabeli Wiencek), opiekujący się zbiorami, świadkowie rozpadającego się na ich oczach świata (Rafał Morowicz z referatu Marianny Czapnik).

Książka zaś w tamtych zbiorach najczęściej chyba służyła edukacji. Ta stanowiła kolejny temat przewodni konferencji, a referaty z nim związane z trudem pomieściły się w ramach czasowych przeznaczonego im popołudnia. Od średniowiecza (Krzysztof Ratajczak) po połowę XIX w. (Raisa Zianiuk), od Krakowa (Maciej Zdanek) po Buczacz (Beata Lorens), od kwestii języka (Barbara Taras) przez rolę pijarów (Ryszard Mączyński) po programy nauczania u dominikanów w Nowogrodzku (gdym, jak pisał Syrokomla, a przypominał *pro domo sua* o. Marek Miławicki OP, „Wieszcz Grażyny najpierwszy w naszych wieszczów kole, w Ojców Dominikanów wychował się szkole”) – tak szerokie było spektrum podejmowanej problematyki.

Skoro nie sposób tutaj omówić wyczerpująco wszystkich wystąpień, także tych zebranych w osobnych sesjach – kameralnych, ale potrzebnych, ponieważ tematycznie spójnych, poświęconych klasztorowi jasnogórskiemu i dziedzictwu monastycyzmu wschodniego od Kijowa po Białoruś – to warto jednak zauważyć, jak wiele referatów łączyło się ze sobą jakąś wewnętrzną nicią, jakby nieco na przekór porządkującym tematykę zamiarom organizatorów, swoimi drogami odkrywając tematy szczególnie nośne. Łączyły się ze sobą przecież: referat Krzysztofa Koehlera, który wystąpił w sesji *Lectura*, o inspiracji krążgankiem krakowskiego klasztoru w poezji Wespazjana Kochowskiego i ten Andrei Piccardi o roli krążganku w pismach Lorenza Valli wygłoszony w sesji *Loca*, referat Anny Cisło z sesji *Origines et picturae* o odzwierciedleniach przestrzeni najstarszych klasztorów irlandzkich w filmowej animacji i ten Anity Staroń, w sesji *Lectura*, o groźnej i nieprzyjemnej atmosferze bretońskiego jezuitckiego kolegium z przełomu XIX i XX w., obecnej w mało u nas znanej, a jakże ciekawej twórczości Sebastiana Octave’a Mirbeau. O zjawiskach negatywnych związanych z klasztorną rzeczywistością czy inspiracjami nią nie mówiono zresztą wiele – ale referat Tomasza Krzyżaka na sesji *Armarium et bibliotheca* na temat zaniedbanego, zagrożonego zaginięciem archiwum o Maksymiliana Kolbego w Niepokalanowie sprawił, że powiało grozą (jakże inną od tej z przywoływanych przez Łukasza Szkopieńskiego gotyckich powieści francuskich, w których mnisi odgrywali niepoślednią rolę!). Grozą większą, ponieważ odnoszącą się do rzeczywistości. Współczesne doświadczenia szczęśliwie nie zawsze bywają tak smutne – mogliśmy się przekonać o tym dzięki znakomitemu referatowi Adama Regiewiczza w sesji *Loca* o kapucyńskich wspólnotach itinerantów – eksperymencie życia „w familoku” i w drodze, który pozwala jednak autentycznie i udatnie powrócić do istotnych korzeni charyzmatu tego franciszkańskiego zgromadzenia.

Szczególnie w pamięci uczestników pozostanie jednakże sesja *Testimonia*, przecież nie dlatego, że w kolejności ostatnia, ale dlatego, że wspaniale ukazała ona ludzką wyobraźnię i umiejętność stosowania kulturowych, literackich wzorów do specyficznych klasztornych sytuacji (mowy obłóczynowe

wspaniale omówione przez Małgorzatę Trębską), społeczną wrażliwość i zaangażowanie (s. Alojza Piesiewiczówna i benedyktynki z Łomży przypomniane przez Jolantę Sawicką-Jurek, o. Jacek Woroniecki OP, którego postać przypomniał o. Maurycy Niedziela OP), wyjątkową odwagę myśli i wizji (matka Marcelina Darowska w referacie Tomasza Chachulskiego). T. Chachulski, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych UKSW, naszą konferencję także zamknął.

Wcześniej zyskała ona innych jeszcze świadków – oto bowiem, dzięki znanej jak Polska długa i szeroka gościnności ks. Wojciecha Drozdowicza, mogliśmy biesiadować w „Podziemiach kamedulskich”, w sąsiedztwie grobów zakonników w katakumbach bielańskiego kościoła. Byli to może najwierniejsi i najcierpliwsi nasi świadkowie.

Żarty jednak na bok. Miarą istotnego sukcesu i znaczenia konferencji będzie, naturalnie, dopiero zapowiadana publikacja pokonferencyjna. Miarą potrzeby podobnych przedsięwzięć i bogactwa materiału badawczego już dzisiaj pozostaje wspomnienie trzech warszawskich dni i blisko 50 referatów wygłoszonych przez uczestników z 20 polskich ośrodków akademickich i z Mińska (pełna lista autorów i tytułów referatów, program konferencji, jej dokumentacja fotograficzna znajdują się na stronie internetowej [www.kulturawklasztorze.uksw.edu.pl](http://www.kulturawklasztorze.uksw.edu.pl)) oraz obietnica cykliczności imprezy.

---

Piotr SZUKIEL

Instytut Historyczny  
Uniwersytet Wrocławski

### Konferencja naukowa *Kultura rękopiśmienna Polski wieków średnich. Skryptoria i kancelarie kościelne*, Warszawa, 22–23 V 2012 r.

W dniach 22–23 V 2012 r. odbyła się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie konferencja naukowa, której organizatorem było Edytorskie Koło Naukowe w Instytucie Nauk Historycznych. Uczestnicy konferencji reprezentowali różne dyscypliny badawcze zajmujące się piśmiennictwem średniowiecznym terenów Polski i Śląska.

Dwudniowe obrady podzielone zostały na cztery sekcje. W sekcji *Skryptoria oraz kancelarie diecezjalne w średniowiecznej Polsce i ich dzieła* wygłoszono cztery referaty. Rafał Simiński (*Księgozbiory prywatne duchowieństwa diecezji kamieńskiej w średniowieczu*) stwierdził, że badania księgozbiorów i zainteresowań bibliofilskich duchowieństwa diecezji w Kamieniu ukazują jego wysoki poziom intelektualny, szczególnie w przeddzień reformacji. Patrycja Herod (*Skryptorium katedralne płockie do XIV w.*) przedstawiła krąg osób związanych ze skryptorium katedry w Płocku do końca XIV w. Kolejne dwa referaty tej sekcji poświęcone były badaniom nad księgami liturgicznymi. Piotr Szukiel (*Liber ordinarius opactwa NMP na Piasku w tradycji liturgicznej diecezji wrocławskiej*) ukazał na przykładzie tego nieznanego w historiografii, powstałego w latach 40. XV w. *Liber ordinarius*, relacje między liturgią klasztorną i diecezjalną we Wrocławiu. Fryderyk Rozen (*Mszał Jagiellonów jako przekaz kościelnego ceremoniału*) pokazał na przykładzie treści liturgicznej i iluminacji kodeksu przechowywanego w bibliotece klasztoru jasnogórskiego (mszał nr 19) związki tego paulińskiego mszału fundacji króla Jana Olbrachta z tradycją liturgiczną katedry wawelskiej.

W sekcji *Skryptoria i kancelarie zakonne w średniowiecznej Polsce i ich dzieła* wygłoszono trzy referaty. Robert Stępień (*Kultura rękopiśmienna benedyktynów sieciechowskich w okresie średniowiecza*)